



## PIERWSZA NIEDZIELA ADWENTU

*Daj mi poznać Twoje drogi, Panie,  
Naucz mnie chodzić twoimi ścieżkami.  
Ps 25,4*



Na co właściwie czekamy w Adwencie? Na pierwsze przyjście Chrystusa? Ono jest już poza nami. Na Jego drugie przyjście? Obawiamy się go, nie życzymy go sobie. Wydaje się więc, że chrześcijanin na nic nie czeka. Lecz czy naprawdę nie mamy na co czekać? Czy pierwsze przyjście Chrystusa jest naprawdę „za nami”? Albo czy całe obszary ziemi, czy my sami nie żyjemy jeszcze w gruncie rzeczy „przed narodzeniem Chrystusa”? Czyż nie musi On wciąż jeszcze przebywać w „stajni”, a my, którzy mieszkamy w domach, nie wiemy o tym, nie chcemy wiedzieć, ponieważ nie mamy dla Niego miejsca?



Są ludzie, którzy żyją jeszcze przed Chrystusem, których Bóg jeszcze nigdy nie spotkał. Są ludzie żyjący po Chrystusie, którzy Go widzieli i - od Niego odeszli. Czy nie jest lepiej żyć „przed” niż „po” Chrystusie? Czy Jego pierwsze przyjście może kiedykolwiek po prostu „być już za nami”? Czy w rzeczywistości nie powinniśmy przez całe życie wychodzić Mu naprzeciw i czy Adwent nie powinien nam pomóc trwać na tej drodze? W ten sposób moglibyśmy się przekonać, że czekanie na pierwsze i drugie przyjście to w najgłębszej swej istocie jedno i to samo. Jedno i drugie nie oznacza ostatecznie niczego innego, jak włączenia się wewnętrzną dynamiką prośby: „Przyjdź królestwo Twoje”. Gdy pierwsze przyjście Chrystusa stanie się udziałem wszystkich, wtedy nastąpi także drugie przyjście. Jeśli wszyscy wejdą do stajni betlejemskiej, wtedy stajnia stanie się miejscem chwały. Los świata rozstrzyga się „przy stajni”. Wygnane tam Dziecię jest Sądem i - Zbawieniem.

**Gdy adwentowy wieczór nadchodzi posłuchaj słycać krok, para wędrowców do nas przychodzi poprzez zimowy zmrok. Święta Panienko, stojąca w progu w chłodny wieczorny czas, przychodzisz tu betlejemską drogą i pytasz: "Przyjmiesz nas?" Proszę, zamieszkać u mnie od zaraz, otwieram domu drzwi, o wszystko pilnie już się postaram, aby usłużyć Ci. U mnie jest jeszcze biednie i skromnie, Ty serce moje znasz, ale przyjdź z Twoim Dzieciątkiem do mnie, to przecież Pan jest nasz.**

**ks. Józef Kard. Ratzinger,  
obecny papież Benedykt XVI**

Rozpoczynamy w Kościele Nowy Rok Liturgiczny czasem Adwentu.

Okres Adwentu ma podwójny wymiar: jest czasem przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia, podczas których czcimy pierwsze historyczne przyjście Pana Jezusa do ludzi; jest także czasem oczekiwania na przyjście Chrystusa przy końcu czasów. Z tych dwóch powodów okres Adwentu ma być dla nas czasem świętego i radosnego oczekiwania na spotkanie z Bogiem. Wzorem tego oczekiwania jest dla nas Maryja, której w szczególny sposób poświęcamy Msze święte roratnie.

**W naszej Parafii RORATY odprawiane będą w dni powszednie o godz. 6.30, a w niedziele o godz. 8.00.  
Serdecznie zapraszam do licznego udziału w Mszach św. roratnich.**

Ks. Proboszcz

## Święta Barbara

Nie wiemy dokładnie ani kiedy, ani w jakich okolicznościach poniosła śmierć. Przypuszcza się, że zapewne ok. roku 305, kiedy nasilenie prześladowań za panowania cesarza Maksymiana Galeriusza (305-311) było najkrwawsze. Nie znamy również miejscowości, w której żyła Święta i oddała życie za Chrystusa. Późniejszy jej żywot jest utkany legendą.

Według niej była piękną córką bogatego poganina Dioskura z Heliopolis w Bitynii (płn. cz. Azji Mniejszej). Ojciec wysłał ją na naukę do Nikomedii. Tam zetknęła się z chrześcijaństwem. Prowadziła korespondencję z wielkim filozofem i pisarzem Orygenesem z Aleksandrii. Pod jego wpływem przyjęła chrzest i złożyła ślub czystości. Ojciec dowiedziawszy się o tym, pragnąc wydać ją za mąż i złamać opór dziewczyny, uwięził ją w wieży. Jej zdecydowana postawa wywołała w nim wielki gniew. Przez pewien czas Barbara była głodzona i straszona, żeby wyrzec się wiary. Kiedy to nie poskutkowało, ojciec zaprowadził ją do sędziego i oskarżył. Sędzia rozkazał najpierw Barbarę ubiczować, jednak jej chłosta wydała się jakby muskaniem pawich piór. W nocy miał ją odwiedzić anioł, zaleczyć jej rany i udzielić Komunii św. Potem sędzia kazał Barbarę bić maczugami, przypalać pochodniami, a wreszcie obciąć jej piersi. Chciał ją w takim stanie pognać ulicami miasta, ale wtedy zjawił się anioł i okrył jej ciało białą szatą. Wreszcie sędzia zrozumiał, że torturami niczego nie osiągnie. Wydał więc wyrok, by ściąć Barbarę mieczem. Wykonawcą tego wyroku miał się stać ojciec Barbary, Dioskur. Podobno ledwie odłożył miecz, zginął rażony piorunem. Barbara poniosła męczeńską śmierć w Nikomedii (lub Heliopolis) ok. 305 roku.

Być może, że właśnie tak nietypowa śmierć, zadana ręką własnego ojca, rozślawiła cześć św. Barbary na Wschodzie i na Zachodzie. Żyoty jej ukazały się w języku greckim, syryjskim, koptyjskim, ormiańskim, chaldejskim, a w wiekach średnich we wszystkich językach europejskich. W wieku VI cesarz Justynian sprowadził relikwie św. Barbary do Konstantynopola. Stąd zabrali je Wenecjanie w 1202 roku do swojego miasta, by je z kolei przekazać miastu Torcello, gdzie się znajdują w kościele Św. Jana Ewangelisty.

Również w Polsce kult św. Barbary był zawsze bardzo żywy. Już w modlitewniku Gertrudy, córki Mieszka II (XI w.), wspomniana jest pod datą 4 grudnia. Pierwszy kościół ku jej czci wystawiono w 1262 r. w Bożygnowie koło Środy Śląskiej. W XV w. Wydział Teologiczny Akademii Krakowskiej obrał sobie św. Barbarę za patronkę.

Poza Polską św. Barbara jest darzona wielką czcią także w Czechach, Saksonii, Lotaryngii, południowym Tyrolu,



a także w Zagłębiu Ruhry. W Nadrenii uważana jest za towarzyszkę św. Mikołaja - warto wiedzieć, że w wielu miejscach to właśnie ona obdarowuje dzieci prezentami.

Jako patronkę dobrej śmierci czcili św. Barbarę przede wszystkim ci, którzy na śmierć nagłą i niespodziewaną są najczęściej narażeni: górnicy, hutnicy, marynarze, rybacy, żołnierze, kamieniarze, więźniowie itp. Polecali się jej wszyscy, którzy chcieli sobie uprosić u Pana Boga śmierć szczęśliwą. W Polsce istniało nawet bractwo św. Barbary jako patronki dobrej śmierci. Należał do niego m.in. św. Stanisław Kostka. Nie zawiódł się. Kiedy znalazł się w chorobie śmiertelnej na łóżu boleści, a właściciel wynajętego przez Kostków domu nie chciał jako zaciekle luteranin wpuścić kapłana z Wiatykiem, wtedy zjawiła mu się św. Barbara i przyniosła Komunię świętą. Barbara jest ponadto patronką archidiecezji katowickiej, Edessy, Kairu; architektów, cieśli, dzwonników, kowali, ludwisarzy, murarzy, szrotkarzy, tkaczy, więźniów, wytwórców sztucznych ogni, żołnierzy (szczególnie artylerzystów i załóg twierdz). Jest jedną z Czternastu Świętych Wspomożycieli.

W ikonografii św. Barbara przedstawiana jest w długiej, pofałdowanej tunice i w płaszczu, z koroną na głowie, niekiedy w czepku. W ręku trzyma kielich i Hostię. Według legendy tuż przed śmiercią anioł przyniósł jej Komunię św. Czasami ukazywana jest z wieżą, w której była więziona (wieża ma zwykle 3 okienka, które miały przypominać Barbarze prawdę o Trójcy Świętej), oraz z mieczem, od którego zginęła. Atrybuty: anioł z gałązką palmową, dwa miecze u jej stóp, gałązka palmowa, kielich, księga, lew u stóp, miecz, monstrancja, pawie lub strusie pióro, wieża.

Otwórz się,  
niebo pokryte chmurami,  
I Sprawiedliwy  
niech zejdzie z obłoków,  
Jak deszcz ożywczy,  
co zwilży pustynię  
Naszego serca.

Otwórz się, ziemio,  
i wydaj swój Owoc  
Zrodzony z Ojca  
i czystej Dziewicy,  
Gdyż On przyniesie  
zbawienie i pokój  
Całemu światu.

Przyjdź, Pojednaniu,  
już więcej nie zwlekaj;  
Niech Twa obecność  
przywróci nam łaskę,  
I wprowadź wszystkich  
znużonych wędrowców  
Do domu Ojca.

Znak Twój na niebie  
zabłyśnie narodom  
Gdy znów nadejdiesz,  
by sądzić sumienia;  
Pamiętaj wtedy,  
żeś mieszkał wcielony  
Pomiędzy nami.

Boży Baranku,  
czekamy na Ciebie  
I pieśnią chwały  
wielbimy Twą dobroć;  
Sławimy również  
i Ojca, i Ducha  
W jedności z Tobą. Amen.



# Adwent - oczekiwanie

**Adwent** - (z łac. *adventus* - przyjście, przybycie) to okres w roku liturgicznym, który rozpoczyna się od I Nieszporów niedzieli po sobocie XXXIV tygodnia Okresu Zwykłego, a kończy przed I Nieszporami uroczystości Narodzenia Pańskiego w wieczór 24 grudnia. Trwa od 23 do 28 dni i obejmuje cztery kolejne niedziele przed 25 grudnia. Stanowi pierwszy okres w każdym nowym roku liturgicznym.

Adwent składa się z dwóch odrębnych okresów:

1. czasu, w którym kierujemy nasze serca ku oczekiwaniu powtórnego przyjścia Jezusa w chwale na końcu czasów (okres od początku Adwentu do 16 grudnia włącznie);

2. czasu bezpośredniego przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, w której wspominamy pierwsze przyjście Chrystusa na ziemię.

Zwornikiem wszystkich tekstów liturgii adwentowej obydwu części jest czytanie ciągłe księgi proroka Izajasza. Czytanie to obrazuje tęsknotę za wyczekiwany Mesjaszem.

Pierwsze ślady obchodzenia Adwentu spotykamy w IV w. między innymi w liturgii galijskiej i hiszpańskiej. Z pewnością Adwent nie istniał zanim zaistniała stała data świąt Narodzenia Pańskiego. Została ona wyznaczona dopiero w II połowie IV wieku. W Hiszpanii pierwsze wzmianki o przygotowaniu do obchodu Narodzenia Pańskiego (choć nie jest ono określane mianem Adwentu) pochodzą z roku 380. Kanon 4 synodu w Saragossie, który odbył się w tym roku, poleca wiernym, aby od dnia 17 grudnia do Epifanii (6 stycznia) gorliwie gromadzili się w kościele, nie opuszczając ani jednego dnia. Adwent miał tam charakter pokutny i ascetyczny (post, abstynencja, skupienie), co wspomina św. Hilary (+ 367). W V w. w Galii biskup Tours, Perpetuus, wprowadził obowiązek postu w poniedziałki, środy i piątki w ciągu trzech tygodni od dnia św. Marcina (11 listopada) do Narodzenia Pańskiego. W Rzymie okres przygotowania do Narodzenia Pańskiego został wprowadzony dopiero w drugiej połowie VI wieku. Adwent miał tu charakter liturgicznego przygotowania na radosne święta Narodzenia Pańskiego, ze śpiewem *Alleluja*, *Te Deum laudamus*, z odpowiednim doбором czytań i formularzy, bez praktyk pokutnych. W Sakramentarzu z Werony znajduje się 37 formuł modlitw na dni postu dziesiątego miesiąca.

Od czasów św. Grzegorza Wielkiego (590-604) Adwent w Rzymie obejmował już 4 tygodnie. Był to czas bezpośredniego, liturgicznego przygotowania na obchód pamiętki historycznego przyjścia Chrystusa. Na początku IX w. Adwent nabiera także charakteru eschatologicznego - staje się czasem przygotowania na ostateczne przyjście Chrystusa. W wyniku połączenia tradycji gallikańskiej i rzymskiej ukształtował się Adwent, jaki przeżywamy do dziś - liturgicznie rzymski, a ascetycznie gallikański (kolor fioletowy, bez *Gloria* i *Te Deum*). Formę tę rozpowszechniały klasztory benedyktyńskie i cysterskie. W XIII w. znana ona była już w całym Kościele, do czego przyczyniły się nowe zakony, zwłaszcza franciszkanie.

Teksty liturgiczne Adwentu ukazują postacie Starego i Nowego Testamentu, przez których życie i działalność Bóg zapowiadał i przygotowywał świat na przyjście Jego Syna, m.in. Maryję, Jana Chrzciciela, Izajasza. Adwent to czas radosnego oczekiwania na spotkanie z Panem i przygotowania się do niego przez pokutę i oczyszczenie. Dlatego Kościół zachęca do udziału w rekolekcjach, przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania. W zatwierdzonej niedawno nowej wersji przykazań kościelnych nie ma już zapisu o zakazie zabaw hucznych w czasach pokuty. Adwent nie jest w sensie ścisłym czasem pokuty, tak jak na przykład Wielki Post. Ma on bowiem charakter radosny.

Jak czytamy w "Ogólnych normach roku liturgicznego i kalendarza" z 1969 r.: "Adwent ma podwójny charakter. Jest okresem przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, przez który wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi. Równocześnie jest okresem, w którym przez wspomnienie pierwszego przyjścia Chrystusa kieruje się dusze ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia na końcu czasów. Z obu tych względów Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania".

W czasie całego Adwentu, poza niedzielami i uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia), odprawiane są Roraty. Są to Msze święte ku czci Najświętszej Maryi Panny, odprawiane bardzo wczesnym rankiem. Ich nazwa pochodzi od łacińskich słów pieśni często śpiewanej na ich początku - *Rorate caeli desuper* (Spuśćcie rosę, niebiosy). Najstarsze ślady Rorat w polskiej tradycji pochodzą z XII w. W XVI w. były powszechnie znane w całym kraju. W czasie Rorat przy ołtarzu znajduje się dodatkowa, ozdobna świeca - symbolizuje ona obecność Maryi. Eucharystia rozpoczyna się przy zgaszonych światłach; zapalają się one dopiero podczas uroczystego hymnu "Chwała na wysokości Bogu". Jest to jeden z nielicznych przypadków w roku liturgicznym, kiedy hymn ten śpiewa się każdego dnia (choć wyjątkowo podczas Rorat).

III Niedziela Adwentu jest nazywana Niedzielą Różową lub - z łaciny - Niedzielą GAUDETE. Nazwa ta pochodzi od słów antyfony na wejście: "Gaudete in Domino", radujcie się w Panu. Szaty liturgiczne mogą być - wyjątkowo - koloru różowego, a nie, jak w pozostałe niedziele Adwentu, fioletowe. Teksty liturgii tej niedzieli przepełnione są radością z zapowiadanego przyjścia Chrystusa i odkupienia, jakie przynosi. Warto pamiętać, że oprócz Niedzieli Gaudete jest jeszcze tylko jedna okazja do używania szat liturgicznych koloru różowego - jest nią Niedziela LAETARE - IV Niedziela Wielkiego Postu.

Są ludzie, którzy otwarcie deklarują, że nic nie ma sensu. Słusznie mogą twierdzić, że nadzieja jest matką głupich. Spójrzmy jednak na naszą codzienność. Jesteśmy ludźmi, którzy wciąż na coś, lub na kogoś czekają. Czekamy na dobry obiad, na przerwę w pracy, na podwyżkę obiecaną nam przez szefa, na najnowszy film w kinie, na urlop. Oczekujemy z utęsknieniem na powrót do zdrowia, na spotkanie z przyjacielem, czy z narzeczoną. Każdy dzień, miesiąc, rok wypełniony jest czekaniem. Coś lub ktoś nieustannie się do nas przybliża. W międzyczasie zaangażowani jesteśmy w najrozmaitsze działania. Gdybyśmy zatem przynajmniej skrycie, nie kierowali się przekonaniem, że to, czego się spodziewamy ma jakiś sens, musielibyśmy usiąść w fotelu, założyć ręce i... płakać z rozpaczy. Tymczasem chłopak oczekuje przy kawiarni na swoją dziewczynę; student dorabia sobie gdzieś na boku, aby wyjechać na udane wakacje itd. Dlaczego? Ponieważ mają nadzieję - widzą w tym sens. Warto jednak zastanowić się, czy gdzieś na końcu, nie tęskni za nami Ktoś, kto całkowicie zaspokoi nasze oczekiwanie? Warto podnieść głowę i popatrzeć nieco dalej, niż na jeden metr od siebie. Może w tegorocznym Adwencie, uda ci się odnaleźć Twój nowy horyzont życia. Może jest on za wąski? Może ogranicza się tylko do rzeczy? Może spotkasz kogoś, kto pomoże ci rozszerzyć Twoją perspektywę? Może tym Kimś okaże się Chrystus? Spróbuj zatrzymać się i porozglądać się uważnie.



Panie mój!  
Wciąż na kogoś czekam.  
Otwieram wieczorem swój kalendarz:  
co mnie jutro czeka?  
Będzie dużo interesantów,  
bo zbliżają się Święta.  
Będzie dużo listów  
z życzeniami świątecznymi.  
Kiedy ja na nie odpiszę?

Przyzwyczałem się do ciszy,  
do samotności w moim mieszkaniu.  
Lubię uciekać do wspomnień  
- do domu, do rodziców,  
do ratat mrożonych,  
do zim na sankach.

Wspomnienia kwitną w adwencie.  
Czasem smaczne są  
jak chleb głodnemu,  
czasem pachną wigilijną wieczerzą,  
czasem skrzą choinką,  
czasem smutne jak zmarznięta łąka,  
długie jak kometa,  
krótkie jak zimne ognie.  
Chodzę więc wspomnieniami  
gdzieś po chmurach,  
księżyc potrącam zamyślony,  
gwiazdy odślaniam  
i schodzę z gzymsów  
moich szklanych domów.  
Mgłę rozdzierałem, wracając.  
Uszargałem się rosą.

Panie mój!  
Tak dużo minęło adwentów.  
Dużo ludzi spotkałem w tym czekaniu.  
Czekam dalej,  
może mnie ktoś w Święta odwiedzi?  
A na kogo czekasz?  
Nie wiem, tylko czekam.  
Jakoś mi tak dziś adwentowo.  
Czy będą w tym roku Święta?  
Czy na NIEGO czekają?

Panie mój!  
Tylko Ty jesteś wierny.  
Daleś obietnicę i jej dotrzymasz.  
Słowo Twoje stanie się ciałem.  
Jak się to wszystko stanie?  
Stało się!  
Zamieszkałeś między nami.  
Gdy Ty przychodzisz,  
wszystko staje się świąteczne.

Dziękuję Ci, Panie,  
za to, że kazałeś mi czekać.  
Nauczyłem się tęsknić.  
Nawet już wiem, za Kim tęsknię,  
na Kogo oczekuję,  
ale niespokojny jestem  
dopóki Cię nie spotkam.  
Przyjdź szybko, Panie Jezule!

bp. Józef Zawitkowski

„Adwent to świt. Adwent to daleki tłumny fryz pełen postaci i zdarzeń, nieczytelny i pozbawiony sensu, gdyby w Betlejem (...) nie narodziło się dziecko, któremu nadano imię Jezus, a którego matką była Maryja (...). Adwent to pustynia, na której widać wyniosłą postać odzianą w skórę wielbłąda. Adwent to nasze życie. Adwent to liturgia (...). Adwent to czas przychodzenia Tego, który jest zawsze, znajomy i nieznanymy”.

ks. Stanisław Pasierb



**O Mario, czemu pobladaś,  
Tyś można jak inna żadna.  
Bo poczniesz Króla nad króle,  
A nazwą Go Emmanuel.**

**Nie trwóż się, Mario, Lilijo,  
Dzieciatko Święte powijesz,  
Siankiem Mu żłobek wyścielesz,  
Nim błysnie gwiazda w Betlejem.  
Radować wszyscy się będą,  
Muzyką chwalić, kołędą,  
Bić będą niskie pokłony  
Przed Twoim Jednorodnym,  
Jednorodnym.**

**Nadzieje ludów spełnione,  
Bo Ciałem się stanie Słowo.  
Niech będzie błogosławiony  
Żywota Twojego owoc.**

## INTENCJE MSZY ŚW. 29.11.2009 - 05.12.2009

### NIEDZIELA 29.11.2009.

- 7.00 Gregorianka zbiorowa za zmarłych  
8.00 + Stanisław, Anna Hajto  
9.30 1) O błóg. i Światło Ducha  
Świętego dla Tomasza w 18 r.  
urodzin  
2) + Marian Łabędź 1 r. śmierci  
11.00 + Danuta Konturek  
12.00 + Zofia Burzawa miesiąc po  
śmierci  
13.00 + z rodziny Furków, Czelných,  
Plichtów, Szafranców  
18.00 + Ryszard, Julia Mareccy

### PONIEDZIAŁEK 30.11.2009.

- 7.00 Gregorianka zbiorowa za zmarłych  
8.00 + Eligiusz Cichopek  
18.00 1) + Krystyna Kleczkowska  
- gregorianka  
2) O zdrowie i błóg. Boże dla  
pracowników LETTRA-GRAPHIC

### WTOREK 01.12.2009.

- 7.00 Gregorianka zbiorowa za zmarłych  
8.00 Dzięczynna za otrzymane łaski  
z prośbą o dalszą opiekę Bożą dla  
Anny Koziar w 80 r. urodzin  
18.00 1) + Krystyna Puc miesiąc po  
śmierci  
2) + Krystyna Kleczkowska  
- gregorianka

### ŚRODA 02.12.2008.

- 8.00 + Krystyna Kleczkowska  
- gregorianka  
18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ  
NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

### CZWARTEK 03.12.2009.

- PIERWSZY CZWARTEK MIESIĄCA**  
8.00 + Janina Badowska  
18.00 + Krystyna Kleczkowska  
- gregorianka

### PIĄTEK 04.12.2009.

- PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA**  
8.00 + Marianna, Piotr Błach  
15.00 Wynagradzająca NSPJ i Niepok.  
Sercu NMP za grzechy z prośbą  
o intronizację NSPJ w naszej  
Ojczyźnie  
17.00 + Aleksander, Stanisława i ich  
rodzice  
18.00 + Irena Laskowska  
19.00 + Krystyna Kleczkowska  
- gregorianka

### SOBOTA 05.12.2009.

- PIERWSZA SOBOTA MIESIĄCA**  
7.45 Nabożeństwo I Soboty  
8:00 W Bogu wiadomej intencji  
18.00 + Eleonora Czyż 15 r. śmierci